

Sygn. akt I CSK 734/15

POSTANOWIENIE

Dnia 17 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa A. D., G. Z. i B. W.
przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 sierpnia 2016 r.,
na skutek skarg kasacyjnych powódek i strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 maja 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**odmawia przyjęcia obydwu skarg kasacyjnych do
rozpoznania i znosi koszty postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Choć skarżące strony powołały się na oczywistą zasadność skarg kasacyjnych (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), to nie występuje ta przesłanka przyjęcia ich do rozpoznania.

O oczywistej zasadności skargi kasacyjnej możemy mówić wtedy, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają jej uwzględnienie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., III CSK 216/07, niepublikowane). Innymi słowy przesłanka ta występuje, gdy w sprawie dopuszczono się takiego naruszenia prawa, które jest widoczne „na pierwszy rzut oka” i nie nasuwa wątpliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2007 r., III CSK 219/07, niepubl.).

Skarżący powołując się na tę przesłankę ma obowiązek przedstawienia, na jakiej podstawie swoje twierdzenia opiera i które z przepisów zostały naruszone w sposób kwalifikowany. Konieczne jest zatem przedstawienie takich zarzutów, które wskazują na oczywiste tj. kwalifikowane naruszenie przez sąd zasad orzekania w demokratycznym państwie prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2009 r., I CSK 126/09, niepubl.).

Skargi kasacyjne obydwu stron procesu nie są oczywiście uzasadnione, albowiem zaskarżone orzeczenie nie narusza prawa w kwalifikowany sposób. Należy pamiętać, że treść orzeczenia zależy od wyników wykładni, które mogą być różne w zależności od przedmiotu i stosowanych jej metod. W związku z otwartością semantyczną języka, w tym także języka prawnego mogą mieć miejsce różne poprawne z punktu widzenia metod interpretacji. Z tych przyczyn tezę o istnieniu jedynego trafnego orzeczenia należy odrzucić. Dlatego też trzeba uznać,

że różnej treści orzeczenia wydane w podobnej sprawie mogą być „zgodne z prawem” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 1991 r., III ARN 32/91, PUG 1992, nr 2 - 3, poz. 4).

Jak wiadomo przy określeniu początkowej daty zasądzenia odsetek przy odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, w judykaturze i w literaturze przyjmuje się zgodnie wykładnią przede wszystkim językową art. 481 w zw. z art. 455 k.c., że dłużnik pozostaje w opóźnieniu po upływie 14 dni od wezwania go do spełnienia świadczenia. Tę metodę wykładni zastosowały Sądy *meriti*. Drugi sposób jej oznaczenia, szeroko prezentowany przede wszystkim w judykaturze, został przedstawiony w skardze kasacyjnej Skarbu Państwa. Mając jednak na względzie okoliczności sprawy, a przede wszystkim datę na którą biegły szacował szkodę (podstawowa opinia z dnia 30 maj 2013 r.), oraz wynik wykładni językowej art. 481 w zw. z art. 455 k.c., nie można przyjąć, że Sądy *meriti* dopuściły się oczywistego naruszenia tych unormowań, czy art. 363 § 2 k.c.

Nie został także w oczywisty sposób naruszony art. 361 § 1 w zw. z art. 361 § 2 k.c. jak podniosły powódki. Wskazały wprawdzie, że skoro czyn niedozwolony pozwanego polegał na pozbawieniu powodów posiadania rzeczy i korzystania z niej to normalnym następstwem takiego działania jest brak możliwości osiągnięcia przez powodów korzyści z odebranej rzeczy, bez względu na to, jaki był dalszy los prawny tej rzeczy. Niewątpliwie taki sposób powiązania zdarzeń jest zgodny z testem *conditio sine qua non*, niemniej sprawca czynu niedozwolonego odpowiada tylko za normalne następstwa swego działania, czy zaniechania.

Przyjęcie, że zmiana właściciela po kilkudziesięciu latach na skutek pierwotnego nabycia tego prawa powoduje przerwanie adekwatności związku przyczynowego w okolicznościach sprawy nie narusza w sposób wyżej zasygnalizowany art. 361 § 1 k.c., jeśli się uwzględni, że chodzi o utracone korzyści. Należy pamiętać, że wyznaczenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze o rozmiarze odszkodowania; każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczane są właśnie przez normalny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178). Przy *lucrum cessans*

dopiero sekwencja zdarzeń tak prawdopodobna, że granicząca z pewnością, jest zawsze niezbędna dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 czerwca 2001 r., IV CKN 382/00, LEX nr 52543 oraz z dnia 23 stycznia 2008 r., II CSK 377/07, LEX nr 492167).

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skarg kasacyjnych do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

aj

r.g.